



Komentarz Dobrej Nowiny

Przypowieść o pannach roztropnych i nierozsądnych jest przykładem wezwania do czujności. Pan zaznacza wyraźnie, że jest to przypowieść o królestwie niebieskim. Odnosi się do chrześcijan, którzy zostali wezwani do Kościoła o odpowiedzieli na to wezwanie. Nie wystarczy oczekiwać – trzeba również działać.

Św. Josemaria Escriva zapisał: „Chrześcijaństwo nie jest drogą wygodną; nie wystarczy być w Kościele i pozwalać, by Zrodzaju, niezapomniana chwila, w której dostrzega się wyraźnie wszystko, o co nas prosi Pan – jest ważne; jednak jeszcze ważniejsze i jeszcze trudniejsze są kolejne nawrócenia. Żeby ułatwić działanie łaski Bożej w tych kolejnych nawróceniach, trzeba zachować młodość ducha, wzywać Pana, umieć słuchać, odkryć, co jest nie tak, prosić o przebaczenie”.

Widzimy gwarne i długie wschodnie wesele. Panna młoda wraz z krewnymi i przyjaciółkami wyczekuje nadejścia pana młodego z orszakami, aby zostać przeprowadzona do jego domu. Pan młody uosabia Chrystusa, panny zaś to osoby zaproszone na gody, wezwane do oblubieńczego przymierza Boga z Kościołem. Nauka tej przypowieści jest jasna: nie wystarczy być w Kościele, oczekują po prostu ostatecznych zdarzeń. Trzeba podtrzymywać żywą wiarę i spełniać dobre uczynki.

EWANGELIA (Mt 25,1–13)



Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: „Królestwo niebieskie podobne będzie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie oblubieńca. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się oblubieniec opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: „Oblubieniec idzie, wyjdźcie mu na spotkanie”. Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: „Użyczcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną”. Odpowiedziały roztropne: „Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie”. Gdy one szły kupić, nadszedł oblubieniec. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną i drzwi zamknięto. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: „Panie, panie, otwórz nam”. Lecz on odpowiedział: „Zaprawdę powiadam wam, nie znam was”. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny”.

WSPOMNIENIE

W nie tak odległej, jak się wydaje przeszłości, Poznań był znany ze sportów motocyklowych i mistrzów tego sportu : Jerzego Mielocha (22.04.1911- 4.10.1957) i Ryszarda Mankiewicza (8.08.1937-4.08.2015).

Mankiewicz rozpoczął karierę w wieku 18 lat, na dwa lata przed śmiercią Mielocha, który rozpoczął swoją przygodę z motocyklem w wieku 16 lat.

Obydwoj startowali na torach ulicznych i trawiastych, przyciągając rzesze kibiców. Byli, chciałoby się powiedzieć we współczesnym języku, idolami.

Ryszard Mankiewicz w 1962r. w wieku 25 lat na torze trawiastym na poznańskiej Woli wywalczył Złoty Kask. Ten sam Złoty Kask sześciokrotnie w latach 1946-1953 zdobył Jerzy Mieloch. Każdy z nich kilkakrotnie zdobywał tytuł Mistrza Polski.

W roku śmierci Jerzego Mielocha (1957r.), Ryszard Mankiewicz miał zaledwie 20 lat i przed sobą sukcesy, których nie powtórzył już żaden Polak. Dość wspomnieć, że w 1969r. 32-Letni Ryszard Mankiewicz jako debiutant, zajął siódmą pozycję w klasyfikacji generalnej Motocyklowych Mistrzostw Świata GRAND PRIX w klasie 125 ccm.

Ryszard Mankiewicz brał też udział w ciągu 25 lat kariery, jeżdżąc na różnej klasie motocyklach 50,125 i 250 ccm w międzynarodowych zawodach KDL, mistrzostwach Europy i świata. Warty odnotowania jest wyścig, którym zainaugurowano otwarcie Toru Poznań. Zawody odbyły się w 1980r. i w klasie 250 ccm na motocyklu YAMAHA TZ zwyciężył Mankiewicz.

Ciekawostką sportową Jerzego Mielocha był udział w 1935r. w tzw. gymkhanie /turnieju zręcznościowym/ na boisku poznańskiego „Sokoła”. Wykonał tam skok motocyklem z trampoliny. Skoczył ponad 10 metrów, zajmując pierwsze miejsce i uzyskując jeden z najlepszych wyników na świecie. Każdemu z nich czas, w którym żyli wyznaczył inne role.

Jerzy Mieloch w sierpniu 1939r. został zmobilizowany jako pilot w 3 Bazie Lotniczej w Poznaniu. Po kampanii wrześniowej, przeszedł do Rumunii i stamtąd po internowaniu do okupowanego Poznania. Rodzinę Mielochów w czasie okupacji wysiedlono z rodzinnego gospodarstwa do Warszawy. W Warszawie , Jerzy wstąpił do Armii Krajowej i walczył w powstaniu warszawskim . Dostał się do niewoli, z której do Poznania wrócił pod koniec 1945r.

Rodzinne gospodarstwo, z którego rodzina Mielochów została wysiedlona , założył i prowadził ojciec Jerzego, Andrzej . Było położone na Białej Górze w Poznaniu. To tam założył jedną z pierwszych w Wielkopolsce plantacji rabarbaru. Andrzej uprawiał też róże. To głównie dzięki Jerzemu Mielochowi już po wojnie , rozpoczęto uprawę słynnej czarnej róży. Czarna róża, także dzisiaj rozpala wyobraźnię. Sposób jej uprawy to tajemnica rodziny. Pytanie, czy kolor był wynikiem nawożenia gleby bydłęcą krwią , czy były to swoiste powidoki, sprawiające wrażenie czerni , pozostaje bez odpowiedzi.

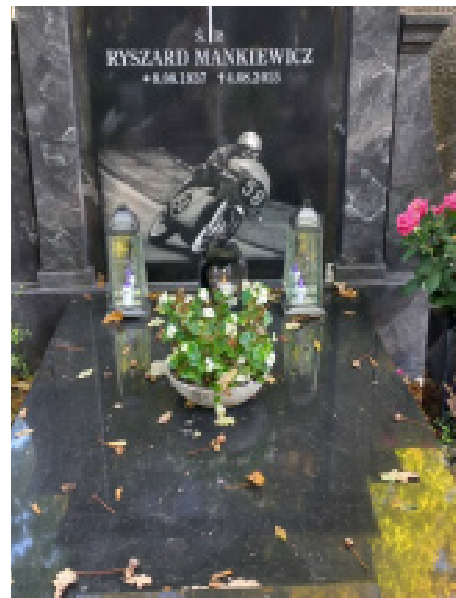
Potomkowie Mistrzów pozostali wierni spuściźnie przodków, zajmując się zawodowo motocyklami . Dla fanów motocykli warto przypomnieć, że to firma Mankiewicza wprowadzała markę YAMAHA na polski rynek.

Zabytkowy Cmentarz Jeżycki : Kw. L, rząd 9, miejsce 20

Cmentarz Junikowski: Pole: 21, Kw. 4, miejsce 4

Pamiętajmy o Mistrzach nie tylko przez miejsce ich urodzenia i życia, ale, a może przede wszystkich dla ich osiągnięć sportowych i życiowych. Dla ich ducha walki. Dla niepoddawania się i pokonywania trudności , wreszcie i dla ich skromności, dla której z trudem możemy znaleźć uzasadnienie.

Teresa Majtas



Zabytkowy Cmentarz Jeżycki : Kw. L, rząd 9, miejsce 20



Cmentarz Junikowski: Pole: 21, Kw. 4, miejsce 4



NIEPODLEGŁA. CO WYDARZYŁO SIĘ 11 LISTOPADA 1918?

Niepodległości nie odzyskuje się z dnia na dzień. Powstanie II RP było złożonym, trwającym wiele lat procesem, a do powrotu Polski na mapę Europy przyczyniło się wiele osób i wydarzeń. Dlatego potrzeba było aż 19 lat, zanim ustalono, które z tych wydarzeń było na tyle ważne, aby jego datę uznać za dzień odzyskania przez Polskę niepodległości. Propozycji było wiele. Dlaczego zatem zdecydowano się właśnie na dzień 11 listopada i co tak naprawdę się wtedy wydarzyło?

Proponowane daty

Cofnijmy się w czasie do 12 września 1917 roku. Wtedy to w Warszawie powstała Rada Regencyjna – zaakceptowany przez Niemcy organ polskiej władzy, nie mający uprawnień do reprezentowania narodu na arenie międzynarodowej, posiadający jednak pod swoim zwierzchnictwem administrację, szkolnictwo i wojsko. W skład Rady Regencyjnej weszli arcybiskup warszawski Aleksander Kakowski, prezydent Warszawy książę Zdzisław Lubomirski oraz hrabia Józef Ostrowski. **7 października 1918** roku Rada Regencyjna ogłosiła pierwszy akt polskiej władzy, w którym, powołując się na 13. punkt Wilsona, zapowiedziała odbudowę niepodległej Polski z dostępem do morza. Blisko związane z Radą Regencyjną środowisko konserwatywne forsowało 7 października jako symboliczną datę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Środowiska lewicowe preferowały dzień **7 listopada 1918** roku, kiedy to w Lublinie powstał Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej pod przywództwem Ignacego Daszyńskiego. Trudno jednak przypisać tej dacie szczególne znaczenie w odzyskaniu przez Polskę niepodległości, ponieważ władza tego rządu była pozorna i krótkotrwała – już 17 listopada Piłsudski powołał rząd Jędrzeja Moraczewskiego.

Kolejną proponowaną datą był **10 listopada 1918** roku – dzień powrotu Józefa Piłsudskiego z Niemiec do Warszawy. Marszałek od lipca 1917 roku więziony był w Magdeburgu, jednak już w październiku strona polska rozpoczęła

starania o jego powrót do kraju. O dokładnej dacie powrotu Piłsudskiego wiedziało niewiele osób, ze względu na dynamiczny rozwój wypadków po jego zwolnieniu z więzienia. Marszałek nie został więc hucznie powitany na warszawskim dworcu, wbrew panującym opiniom.

W naszych rozważaniach dochodzimy do **11 listopada 1918**. Tego dnia w Warszawie zakończono trwające od paru dni rozbrajanie Niemców. Tym samym był to pierwszy raz od upadku powstania listopadowego we wrześniu 1831 roku, gdy stolica była wolna. Również 11 listopada Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu władzę nad wojskiem.

Pełnię władzy otrzymał Piłsudski trzy dni później, a więc **14 listopada 1918**. Po przekazaniu mu władzy cywilnej Rada Regencyjna rozwiązała się. Niektóre źródła wspominają również o **5 listopada**, jako dniu brany pod uwagę przy ustalaniu daty Święta Niepodległości. Mowa tutaj o 5 listopada 1916 roku i słynnym „Akcje 5. listopada” wydanym wspólnie przez cesarzy Niemiec i Austrii. W akcie ogłoszono powstanie Królestwo Polskiego z własną konstytucją i wojskiem, którego podstawą miały być legiony Piłsudskiego. Choć dokument nie uściślał granic ani stopnia niezależności nowego państwa, stanowił jednak ważny przełom w odrodzeniu niepodległej Polski – był to bowiem pierwszy raz, gdy zaborcy przekreślili zabory.

Data ważna dla Polski i świata

Dlaczego więc ostatecznie zdecydowano się świętować niepodległość Polski 11 listopada? Nie bez znaczenia był fakt, że tego samego dnia, w którym Piłsudski odbierał władzę wojskową od Rady Regencyjnej, w wagonie kolejowym niedaleko Compiègne podpisano zawieszenie broni kończące I wojnę światową. 11 listopada 1918 był więc symbolicznym dniem nie tylko dla Polski, ale dla całego świata.

Święto Niepodległości na przestrzeni lat

Przez kilka pierwszych lat trwały spory co do daty obchodów rocznicy odzyskania niepodległości. Świętowano 11 lub 14 listopada, czasami także w pierwszą niedzielę po 11 listopada, a narodowcy forsowali datę 7 października.

Dopiero po ośmiu latach od odzyskania niepodległości pojawiły się pierwsze oficjalne ustalenia. Premier Józef Piłsudski 8 listopada 1926 roku ogłosił, że dzień, w którym naród polski będzie obchodził „ósmą rocznicę zrzucenia jarzma niewoli”, przypadnie 11 listopada, jednocześnie ustanawiając ten dzień wolnym od pracy w administracji rządowej i szkolnictwie.

Do oficjalnego kalendarza świąt państwowych Święto Niepodległości trafiło jednak dopiero w 1937 roku. W przyjętej 23 kwietnia przez Sejm RP ustawie czytamy: „dzień 11 listopada, jako rocznica odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego i jako dzień po wsze czasy związany z wielkim imieniem Józefa Piłsudskiego, zwycięskiego Wodza Narodu w walkach o wolność Ojczyzny – jest uroczystym świętem niepodległości”.

W czasach II RP niezwykle podkreślano zasługi Piłsudskiego dla niepodległości Polski. Panował wówczas niejako mityczny kult Wodza. Koloryzowano zdarzenia z jego udziałem i czyniono go jedynym bohaterem Niepodległej. Przyczyn popularności Piłsudskiego było wiele – dla PPS był „swoim” człowiekiem, a endecja liczyła, że uratuje on kraj przed rewolucją.



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA

12.11.2023R.

Dzisiaj obchodzimy Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. Wspieramy modlitwą i ofiarą złożoną do skarbon przesładowanych za wiarę na Bliskim Wschodzie.

S. Teresa posługująca w naszym biurze parafialnym będzie nieobecna przez miesiąc - udaje się na misję do Kamerunu. W związku z tym biuro parafialne w tym czasie będzie czynne w wtorki i czwartki w godzinach od 17.00 do 18.00 i środy od godz. 9.00 do 10.00.

W **wtorek** o godz. 18.30 w Sali Domu Parafialnego spotkanie redakcji naszej parafialnej gazety. Zapraszamy także wszystkich chętnych, którzy chcą się zaangażować w pracę redakcji.

W **piątek** o godz. 19.00 w Sali Domu Parafialnego spotkanie młodzieży klas VII i VIII przygotowujące do bierzmowania.

Chłopców pragnących zostać ministrantami prosimy o przyście do zakrystii przed Mszą św. o godz. 11.00 w niedzielę.

Różaniec z wymieniankami o godz. 17.15.

W kościele jest wystawa prac o Najświętszej Maryi Pannie – Bożej Miłości. Parafian i gości prosimy o zwiedzenie wystawy i zagłosowanie na najlepszą pracę.

W minionym tygodniu zmarli nasi parafianie śp. Iwona Bresińska z ul. Szamotulskiej, śp. Irena Szadłowska-Loreth z ul. Nałkowskiej, śp. Zuzanna Cebulska z ul. Szamotulskiej- pogrzeb w najbliższy wtorek : różaniec o godz. 10.30, Msza św. o 11.00, a następnie uroczystości na cmentarzu i śp. Bożena Rudy z ul. Szpitalnej – pogrzeb w najbliższy wtorek na cmentarzu w Luboniu – Żabikowie. Polećmy zmarłych Bożemu miłosierdziu – Dobry Jezu a nasz Panie

Dla narodu zaś Piłsudski był symbolem uczciwości i walki o Ojczyznę. Ustanowione w 1937 roku Święto Niepodległości już po dwóch latach zostało zakazane przez hitlerowskie Niemcy. Działania konspiracyjne nie pozwoliły jednak Polakom zapomnieć o tym ważnym dniu. W ramach „małego sabotażu” pojawiały się okolicznościowe napisy, składano także wieńce i mocowano biało-czerwone flagi. Po II wojnie światowej Święto Niepodległości 11 listopada zostało zastąpione przez Narodowe Święto Odrodzenia Polski, obchodzone 22 lipca. Przez cały okres istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obchody 11 listopada były zakazane. Dopiero 15 lutego 1989 roku Sejm PRL przywrócił Narodowe Święto Niepodległości. Od tego czasu 11 listopada jest dniem ustawowo wolnym od pracy, a w całym kraju odbywają się patriotyczne uroczystości.

Nie cała Niepodległa

Pamiętajmy jednak, że dla Poznaniaków – a szerzej: Wielkopolan – walka o niepodległość nie zakończyła się 11 listopada 1918 roku. Mieszkańcy naszego regionu musieli stoczyć jeszcze jedną walkę o wolność. Powstanie Wielkopolskie – jedno z wielu zwycięskich w naszej historii – trwało od 27 grudnia 1918 do 16 lutego 1919 i zakończyło się włączeniem Wielkopolski w granice II RP. Więcej o tym bohaterskim zrywie już wkrótce na łamach „Dobrej Nowiny”.

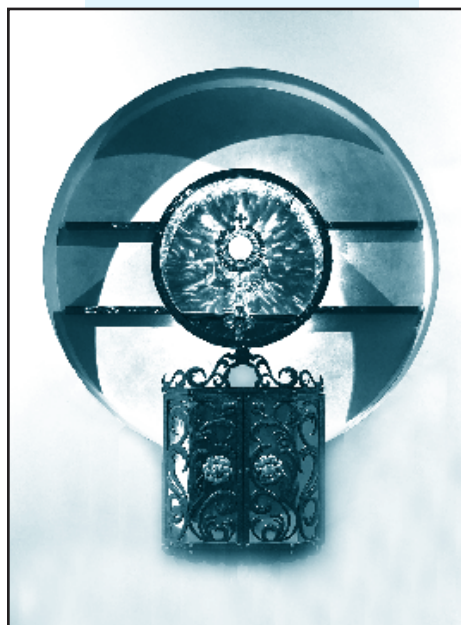
Martyna Rajch

KAPLICA

CAŁODZIENNEJ ADORACJI

Najświętszego Sakramentu

pw. Miłosierdzia Bożego



Adoracja w dni powszednie od godz. 8:00 – 17:45
w niedzielę od godz. 13:30 – 17:45

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU www.dobrypasterz.pl ISSN 1896-6110

REDAKCJA: Naczelny: ks. Bartosz Rojna; Zastępca naczelnego: Martyna Rajch; Redakcja: Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Magdalena Miczek, Edyta Tuczyńska, Justyna Zienkiewicz, Ewa Wika, Wojciech Wika, Ewa Baran Współpraca: ks. kan. Tomasz Morasz, Adres redakcji: ul. Nowina 7, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 35 70, e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.